

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%, Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Brüning.

(Próba charakterystyki).

Dzisiejszy kanclerz Rzeszy jest osobistością, której upadek w piątym głosowaniu w Reichstagu może być momentem przełomowym w historii powojennych Niemiec. a nawet mieć bardzo poważne następstwa dla układu sił politycznych w Europie. Opierając się o Hindenburga Brüning jest ostatnią dziś ostoją porządku rzeczy, stworzonego w Niemczech przez konstytucję weimarską. Próba charakterystyki tego wzbudającego ogólne zainteresowanie polityka — nadesłana nam niedawno przez naszego berlińskiego korespondenta — jest w tej chwili szczególnie ciekawą i aktualną. (Red.).

W wigilię plebiscytu w Prusach najmocniejszy kanclerz Rzeszy Brüning uważał za rzecz konieczną umotywić przez radio swoją politykę i wyjaśnić powody, dla których nie będzie uczestniczył w głosowaniu. Co mówi i co winien powiedzieć general swoim żołnierzom w wigilię decydującej walki? — Można się było spodziewać fanfary bojowej, deklaracji patetycznej, gorliwej obrony swego dzieła... Jednak nie podobnego nie było.

Najbardziej autorytatywny kanclerz mówił rzeczowo, monotonię, jakby zlekka ziewając. Miało się wrażenie, że przemawia nie szef rządu do narodu w wigilię decydującej chwili jego historii. — Lecz że sekretarz towarzystwa hodowli królików odczytuje doroczne sprawozdanie z działalności owej szanownej organizacji. Mowa kanclerza była oziębła i obojętna. Padły frazesy ciężkie, a całe przemówienie kanclerza znajdowało się, jakoby pod znakiem: „Cóż ja tu mam, właściwie, do powiedzenia?”

Mowa Brüninga przypominała mi mimowoli, jak pewnego razu byłem świadkiem takiegoż żywego i dziwnego wykładu ministra kolei w Reichstagu, odpowiadającego na pytania zadawane w sprawie katastrof kolejowych. Miejsca dla postów na sali świeciły pustkami. Jedynie kilkudziesięciu partyjnych jego przyjaciół przyszło się suchemu lecz zato wyczerpującemu wykładowi. Na ławie dziennikarskiej odbywał się ożywiony flirt ze stenotypistkami. Minister zaś usypiał niecierpliwych słuchaczy swoim monotonią wykładem. Wyłożyłszy starym szczegółowo poszczególne katastrofy, minister pociesząco dodawał, że rząd wyrażał ubolewanie krewnym ofiar, poczem rozlegały się oklaski... i minister kontynuował swoje smutne sprawozdanie...

Brüning nie jest mówcą. Nie jest on człowiekiem temperamentu i gestu. Jest to — obojętny, zamknięty w sobie, wytrzymały działacz, bez blasku w oczach i bez uczuciowości w ruchach. Nie znając w ogóle namiętności, nie bywa nigdy oszołomiony wdziękiem. Jednakże w bezbarwności jego politycznego „przemięcenia” ukrywa się coś szczególnego, zastanawiającego. Brüning jest gorliwym katolikiem. Często bywa w kościele. Jest on przedstawicielem prawdziwego zwycięzcy 9-go listopada: politycznego katolicyzmu. Rewolucja 9-go listopada 1918 roku, która odbyła się pod hasłami socjalistycznymi, zakończona została de facto zwycięstwem politycznego katolicyzmu w Niemczech.

Brüning odziedziczył całą złościę i elastyczność dyplomacji katolickiej. W polityce wewnętrznej unika on nieprzewidywalnej wyrażonej linii. Nie chce się związywać. Lecz nie chce i ostatecznie zerwać ani z prawicą ani z lewicą. Któż wie? — Może kiedyś ta lub owa przysła mu się jeszcze. A, więc, nie trzeba odpychać od siebie ani tej, ani tamtej. Dlatego też po pierwszym zwycięstwie nad Hitlerem i Hugenbergiem, wyciągnięciu niespodzianie mały palec do Hugenberga ku wielkiemu zdziwieniu i oburzeniu lewicy... Czy był to tylko manewr czy też poważny krok — gest oznaczający: chcę udogodnić... To tylko kolega Brüninga z partii Wirth mógł tak nieostrożnie powiedzieć: „Nieprzysięgiel stoi z prawej strony!” To też w 2 - im rządzie Brüninga nie pozostał. Brüning nigdy nie popierał takiej nieostrożności. Nieprzysięgiel? — Któż jest jego wrogiem w ogóle? — Socjał-demokraci? A przecież oni popierają jego gabinet! Prawica? — Lecz on przecież od czasu do czasu idzie jej na rękę i pobłażliwie traktuje ekstremistów. Bardzo możliwe, że kiedyś zaprzęda Brüning swoich przyjaciół z prawicy swym przeciwnikom z lewicy, lub odwrotnie. Zależy to od konstelacji.

Lecz Brüning nie jest tylko obojętnym, wytrzymałym biurokrata, zrezygnującym z wszelkich skrzydał politycznego radykalizmu. Jest on też Prusakiem. Dlatego też w polityce zewnętrznej opuszcza go sztuka maskowania i lawirowania, tak charakterystyczna w polityce wewnętrznej. Tutaj wykazuje on tę specyficzną właściwość ducha pruskiego, którą Francuzi mianują „strategią bawarów”. W jego mowach i deklaracjach nieunikniony jest wniósł o konieczności zmiany traktatu wersalskiego! Stale więc bije w jeden tylko punkt: traktat wersalski — podstawa wszelkiego zła, a więc musi ulec zmianie. Pomijając już to, że w ogóle niema w tem sensu Brüning popiera tutaj wielki błąd psychologiczny, zmuszając swych zewnętrznie - politycznych przeciwników do większej rezerwy wobec Niemiec. Natomiast dogadza Brüning taką tezę niezawodnie obywateli niemieckiemu. Bawiarz, prosta i jasna formuła „winę za wszystko w Niemczech ponosi traktat wersalski, bez rewizji traktatu wersalskiego nie może być polepszenia” jest dostępna dla najbardziej prymitywnych umysłów. Trudno, istotnie, znaleźć Niemca, któryby nie godził się takim postawieniem sprawy. Najbardziej autorytatywny kanclerz Rzeszy mówi to, o czym myśli ściskając w ręku. Mówi on to bez krzykliwych gestów i patologicznego szowinizmu Hitlera, lecz z niezłomną pewnością człowieka, wiedzącego, że w tej sprawie stoi za nim zwarta większość jego narodu.

Decydujący dzień dla gabinetu Brüninga.

Brüning zwyciężył.

Wnioski opozycji o wyrażenie votum nieufności odrzucono 294 gł. przeciwko 270.

BERLIN, 16-X. (Pat.). O godzinie 16 min. 30 Reichstag odrzucił 294 głosami przeciwko 270 en bloc wszystkie wnioski partii opozycyjnych o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brüninga. Trzech postów wstrzymało się od głosowania.

Przebieg posiedzenia Reichstagu.

BERLIN 16.X. Pat. — Z wielkim napięciem oczekiwano piątkowego posiedzenia Reichstagu, które zadecydować miało o losach rządu Brüninga. Posterunki policyjne wewnątrz gmachu zostały wzmocnione. Przebieg dyskusji nie przyniósł ciekawych momentów.

Brüning w dłuższym przemówieniu zaznaczył między innymi, że zadaniem rządu będzie nie dopuścić, aby w okresie tych najcięższych miesięcy zimowych naród niemiecki został rozdarty na dwa wrogie obozy. Taka jest linia polityki obecnego gabinetu, nie uznającego żadnych frontów partyjnych. Kanclerz świadomie nie reagował ostatnio na intrzygi ze strony pewnych kół, które przez swe ostre wystąpienie, od którego byłby zmuszony, nie zamykać drogi do możliwości na przyszłość.

Milenia kanclerza wobec ataków nie na leży uważać za objaw tchórzostwa — mówił Brüning. Kanclerz uważa, że obecnie ma ważniejsze zadanie do spełnienia, aniżeli odpowiadać na kalumnie. Rząd, jeżeli chce opanować trudności w okresie najbliższych miesięcy, nie może dać się zepchnąć na drogę walki z robotnikami, jakby tego życzyły sobie pewne stronnictwa polityczne.

Jeżeli niektórzy politycy sądzą, że obecnie kiedy polityka zagraniczna staje przed największymi trudnościami, można pozwolić sobie na zmianę rządu, to zrozumieć należy, że każdy nowy gabinet, bez względu na jego formę, będzie musiał walczyć z jak najcięższymi trudnościami. Tym razem Niemcy nie mogą tracić czasu.

W tej, tak bardzo zmienionej sytuacji w polityce zagranicznej nie można wyzwać się tego, co zostało dotychczas osiągnięte. Każdy nowy rząd niemiecki, nawet prawicowy, chce wyprowadzić Niemcy z obecnej sytuacji, będzie zmuszony pozostać na drodze, obranej przez gabinet Brüninga, z tą tylko różnicą, że będzie on musiał złożyć wobec zagranicy oświadczenie, jakiegoś ani dawniejszego, ani dzisiejszego.

W tej sprawie nie ma wątpliwości.

OD WYDAWNICTWA

UWAGI SZ. SZ. PRENUMERATORÓW

Doszło do naszej wiadomości, że w ostatnich czasach zdarzyły się wypadki, iż jakieś osoby nielegalnie usiłują inkasować należne nam kwoty z tytułu zaległej prenumeraty.

Wobec tego niniejszym zmuszeni jesteśmy ostrzec Sz. Sz. Prenumeratorów, aby jakiegokolwiek kwoty na nasz rachunek wpłacali wyłącznie OSOBOM POSIADAJĄCYM ODPOWIEDNIE UPOWAŻNIENIA (DO INKASOWANIA) WYDANE PRZEZ DYREKCJĘ KURJERA WILEŃSKIEGO.

Wiele jest pożądanem, by Sz. Sz. Prenumeratory łaskawie zechcieli bezpośrednio uiszczać należne nam kwoty w naszej administracji, Wilno, ul. Jagiellońska 3, w godz. biurowych

od 9 do 15 i

od 19 do 20

lub na konto P. K. O. Nr. 80750.

Koedukacyjna Doksztalc. Szkoła Handlowa

Stowarzyszenia Kupców i Przem. Chrześc. w Wilnie — Biskupia 4 z prawami publiczności.

Zajęcia wieczorem od godz. 18-ej do 21-ej.

Ukończenie Szkoły daje prawa pracownika umysłowego. Zapisy przyjmują się w Sekretariacie Szkoły (Biskupia 4) w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 18-ej do 20-ej.

Nauka w szkole jest bezpłatna. 6935—3

Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy

Oskara Wojnowskiego i Dr. Med. Z. Koellnera

W ZAKOPANEM — OTWARTY CAŁY ROK

Ziolołeczniczo, Elektroterapię, Hydroterapię, Termoterapię, Helioterapię.

Prospekty wysłać na żądanie. — Przyjęcia tylko za uprzednim zgłoszeniem.

Dr. H. FEJGUS Dr. med. EM. CHOLEM

CHOROBY WEWNĘTRZNE Urolog.

specjal. żołądka i jelit, Gabinet Roentgenologiczny 11-1 r. 5-7 w.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

ul. Żawalna 52 Jagiellońska 8, tel. 10-63.

powrócił ul. Zawalna 52 Przyjmuje 12—2 i 5—7. Telefon 810

Nowy prezydent Austrii.

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w październiku.

Wybory prezydenta austriackiego odbyły się niekonstytucyjnie. Nowela do konstytucji z r. 1929 wprowadziła bezpośredni system wyboru prezydenta republiki związkowej przez lud, na wzór Rzeszy Niemieckiej i Stanów Zjednoczonych. W tym roku jednak postanowiono odstąpić od powszechnego głosowania ze względu na... kryzys. Stronnictwa parlamentarne zgodziły się przeto znieść wyjątkowo na rok bieżący przewidziany przez konstytucję wybór prezydenta za pomocą powszechnego głosowania.

Wzorem lat ubiegłych zwołano Zgromadzenie Związkowe dla dokonania wyboru najwyższego dostojnika republiki austriackiej. Zgromadzenie składa się z 165 posłów do Rady Narodowej (izba niższa) i 50 radców związkowych (izba wyższa). Układ sił w Zgromadzeniu Związkowym nie pozostawiał żadnych wątpliwości co do wyników wyborów: z jednej strony blok narodowy dysponował 91 głosami chrześcijańsko-społecznymi, 11 głosami Landbundu i tyłu — zjednoczenia gospodarczego, z drugiej strony — socjalni demokraci liczyli mogli tylko na swe 93 głosy. Dziewięćosobowe stronnictwo hackenkreuzlerów (Heimblock), które przed miesiącem skompromitowało się operetkowym „puczem”, w wyborach nie uczestniczyło — na znak protestu przeciw uchyleniu głosowania narodowego!

Kandydat na fotel prezydenta był tylko jeden: dotychczasowy prezydent Wilhelm Miklas. Wybitny ten działacz chrześcijańsko-społeczny, syn prowincjonalnego urzędnika pocztowego, całą swą działalnością umiał zakaszać sobie względy nie tylko własnego stronnictwa, ale i socjalistycznej opozycji.

Jako poseł, jako podsekretarz stanu, a następnie — jako przewodniczący Izby, zachowywał Miklas obiektywność, wyróżniającą go z pośród innych polityków. Niemniej bezstronnie i z pominięciem względów partyjnych sprawował on urząd prezydenta republiki. Austria nie miała lepszego kandydata po Hainischu. To też wybrała Miklasa ponownie.

Uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Związkowego w obecności korpusu dyplomatycznego zgalił przewodniczący Rady Związkowej, dr. Salzmann. Oczu wszystkich zwrócone były na małą urnę — symbol demokracji, stojącą na stoliku pośrodku sali. Składanie głosów trwało około 20 minut. W podniosłym nastroju oczekiwano informacyj skrutatorów o wyniku.

Po chwili przewodniczący zgromadzenia ogłosił wynik: na 203 złożone głosy Wilhelm Miklas otrzymał 109 głosów, demonstracyjny kandydat socjalistów, dr. Renner — głosów 93. „Habemus praesidentem!” — dr. Miklas wybrany został ponownie.

Gdy po upływie kilkunastu minut nowy prezydent przybył na salę Zgromadzenia Związkowego, obie izby powstały, by powitać wybranca narodu. Prezydent Miklas podziękował za wybór i złożył natychmiast uroczystą przysięgę. Ale do przepisanej rotacji dodał o sobie formułkę religijną: „Tak mi dopomóż Bóg!” To jest zasadnicze credo nowego prezydenta! Vind.

Popierajcie Ligę Morską

pośrednio, celem dojeżdża do zawarcia stosunków, których zapewnił tym obu sąsiadującym do siebie państwom dobre porozumienie, od którego zależy pokój” — miała na celu osiągnięcie porozumienia szerszego, którego obejmowało nietylko komunikację tranzytową, lecz również bezpośrednio i stosunki komunikacyjne i konsularne między Polską a Litwą. Litwa w swoich motywach przedłożonych Trybunałowi nie chciała nietylko uznać tak zrozumiałego porozumienia, ale nawet pomsunąć się do zmiany swego stanowiska, złożonego uroczystie wobec Rady Ligi. Oświadczenie złożone przez p. Wolde-marsa wówczas, stwierdziło, że Litwa nie uważa się za pozostającą w stanie wojny z Polską i że stosunki między Litwą a Polską nie są ani stanem pokoju, ani stanem wojny, a czynnikiem pośrednim, umożliwiającym stosowanie przezeń wobec Polski represaliów pokojowych.

Jak widać z opinii Trybunału odrzucił on założenia litewskie. Nie znamy jeszcze motywów, dla których nie uznał on obowiązków Litwy do uruchomienia odcinka kolejowego Landwarów—Koszedary, można jednak przypuszczać, że wchodzi tu w grę względy czysto prawne. Rząd polski odrzucając raport komisji Rady Ligi Narodów, stał na stanowisku, że otwarcie szlaku na Niemnie może mieć miejsce tylko równocześnie z uregulowaniem między Polską a Litwą bezpośrednich stosunków komunikacyjnych. Wobec tego opinia Trybunału w Ha-dze będzie musiała mieć wpływ negatywny na kwestię otwarcia szlaku na Niemnie do czego zmierzzał rząd litewski.

Premjer Prystor na Zamku.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Pan Premjer Prystor przyjechał był wczoraj na Zamek, gdzie odbył dłuższą naradę z Panem Prezydentem Rzplitej.

Wybory w okręgu Przemyskim odbędą się 22 listopada.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Min. Spraw Wewnętrznych wyznaczył datę dodatkowych wyborów do Sejmu w okr. wyborczym Nr. 48 Przemysłu na niedzielę dnia 22 listopada. Do wyborów stanęło 10 list, tych samych które zgłoszone były przy wyborach poprzednich.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

LITWA WYPOWIADA KONKORDAT?

„Köen. Allg. Ztg.”, podaje wiadomość o zamierzonem wypowiedzeniu konkordatu przez Litwę. Wiadomość ta brzmi dosyć sensacyjnie.

Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, litewskie sery rządowe noszą się z myślą wypowiedzenia konkordatu. Miałyby to nastąpić w wypadku zastrzeżenia się stosunków między Kownem a Watykanem z powodu ostatnich aresztów oraz w wypadku kontynuowania przez Akcję Katolicką dotychczasowej działalności. Stery rządowe utrzymują, że zwolnienie Akcji Katolickiej mogłoby podjąć akcję przeciwrządową jedynie na podstawie konkordatu. W związku z tem, rząd litewski może się ująć zmuszony do wypowiedzenia obecnego konkordatu i stworzenia nowego, któryby nie stanowił punktu wyjścia dla antypaństwaowej akcji.

KRYZYS GOSPODARZY NIE OMIAJ

LITWA.

Nie tak dawno jeszcze przechwalał się urzędowy „Lietuvos Aidas”, że Litwa jest w morzu światowego kryzysu gospodarczego szczęśliwą wyspą. Tymczasem rzeczywistość kłam zadaje tym optymistycznym wydomom. Świadczy o tem poniższe dane, które przytacza „Jaunakas Zinas” (Nr. 231):

Stan litewskiej gospodarki państwowej nie stanowi wyjątku w ogólnej sytuacji gospodarczej Litwy. W tym względzie podobnie jak i w ogólnej gospodarce krajowej widoczne są objawy mało pocieszające. Handel zagraniczny w ostatnich miesiącach wciąż wykazuje bilans bierny, zaś rynki zagraniczne stają się coraz niedostępniejsze.

Liczba protestowanych weksli w zestawieniu z rokiem ubiegłym wzrosła podwójnie, co wywołało wielki brak zaufania w dziedzinie kredytu.

Banki stały się bardzo nieprzystępne w zakresie dyskontowania weksli. Przy okienkach bankowych stoją długie kolejki interesantów, wyczekujących rozstrzygnięcia losu swych weksli. Uważa się za wynik pomyślny, o ile się uda zdyskontować w banku weksel w wys. 75 a nawet 50 proc. sumy nominalnej.

Jednocześnie z podwyższeniem stopy dyskontowej w Banku Litewskim (z 7 i pół do 8 i pół proc.), banki prywatne również wykazują tendencję podwyższania stopy dyskontowej. Dotychczas stopa ta w bankach prywatnych wynosiła 12 proc.

Duże banki jako takie przeżywają kryzys, lecz małe ledwie dyszą. Dwa mniejsze banki w Kownie już się zlikwidowały. Coraz częściej się słyszy o trudnościach firm handlowych powodowanych brakiem kredytów. Przyczyna tych trudności jest jednak głębsza. Składa się na nią mianowicie i to w pierwszym rzędzie zmniejszenie się zdolności nabywczej konsumentów.

Duże trudności przeżywają też zakłady przemysłowe. Tak np. wstrzymał płatności znany przemysłowiec tekstylny O. Trejus.

Na progu bankructwa również stanęły inne fabryki tekstylne, gdyż włościanie nie mają pieniędzy i wstrzymują się przed zakupami. Większych zaś miast na Litwie niema, a zresztą ludność niejska woli towary zagraniczne.

Charakterystyczną jest rzeczą, że właśnie w czasie kryzysu litewskiego przemysłu tekstylnego w Kownie jeden po drugim zaczęły wybuchać pożary. Z początku wybuchy z niewiadomych przyczyn pożar w fabryce obuwia „Era”. Po kilku dniach wybuchy znów pożar na przedmieściu Kowna. Tym razem chodziło o pożar fabryki tekstylnej „Vatoli”. Pożar trwał 2 dni, niszcząc również inne fabryki manufaktury i wielkie składy. Straty sięgają milionów litów.

W tym samym czasie było również więcej pożarów, które niszczyły składki towarowe. Już w czasie pożarów dawadły się słyszeć głosy, że powstają one w związku z kryzysem gospodarczym. Podejrzanie to nabierało charakteru sensacyjnego, gdyż ukazywały wiadomości, że aresztowano zastępcę właściciela spalonej fabryki „Vatoli” inż. Gliksman. Oskarżają go o rożmyśne podpalenie fabryki O ile oskarżenie to się potwierdzi, byłaby to największa sensacja tego rodzaju na Litwie.

Dr. Maria Petrusiewiczowa

choroby kobiece

wznowiła przyjęcia

ul. Mickiewicza 37. 6956

2—

Giełda warszawska z dnia 16.X. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary 8,88 1/2 — 8,90 1/2 — 8,91 1/2
Beigla 125,00 — 125,50 — 125,10
Gdańsk 174,40 — 174,80 — 173,97
Holandia 36,25 — 36,35 — 36,15
Londyn 34,00 — 34,09 — 34,51
Nowy York 8,08 — 8,08 — 8,08
Nowy York kabel 8,923 — 8,42 — 8,609
Paryż 35,14 — 35,23 — 35,05
Praga 20,41 — 20,48 — 20,36
Szwajcaria 175,15 — 175,55 — 174,72
Włochy 46,30 — 46,42 — 46,18
Berlin w obr. przyw. 207,00

PAPIERY PROCENTOWE:

8% pożyczka budowl. 31,00 — 32,00 — 31,75
4% pożyczka inwestyc. 76,50 — 77,00
Ta sama seryjna 82,50 — 82,00
6% dolarowa 61,00
7% stabilizacyjna 54,50 — 55,00 — 54,75
8% L. Z. B. G. E. i B. R. 83,25
Ta sama 7% 83,25
8% obl. budowlane B. G. E. 93,00
7% L. Z. ziemskie dolarowe 59,00
4 1/2% ziemskie 49,00 — 41,00 — 42,7
4 1/2% warszawskie 46,50 — 47,00
5% warszawskie 50,00
8% warszawskie 62,00 — 64,50 — 63,00
5% Łódź 6,50
8% Piotrkowa 54,50 — 55,00
6% obl. m. Warszawy 1926 r. VI em. 39,00

A K C J E:

Bank Polski 110,00

Starachowice 8,00

Przyczyny kryzysu światowego.

Kryzys gospodarczy, który obecnie tak dotknął całe światowe życie gospodarcze, nie może być nawet porównywany z kryzysami, jakie dawniej periodycznie nawiedzały świat. Obecny kryzys gospodarczy na świecie jest jeszcze bardziej się potęguje. Zrozumiałem jest, że wszyscy rzeczoznawcy gospodarczy, ekonomiści i uczeni fachowcy starają się znaleźć prawdziwe przyczyny ciężkiego kryzysu, lecz bezskutecznie. Wszelkie objaśnienia tego katastrofalnego zjawiska są sprzeczne, nie objaśniają dostatecznie przeżytych trudności i nie stwierdzają najkonkretniejszej kwestii: dlaczego kryzys stał się zaostrzyć i dlaczego dotychczas nie można zażądać, że konjunktura się poprawia.

Wszelkie przypuszczenia w tym kierunku można sprecyzować w następujący sposób:

1) Przyczyny kryzysu mają raczej charakter psychologiczny i nie wpływają z momentów gospodarczych. Przesłanki psychologiczne w tej chwili oznaczają więcej, aniżeli przesłanki gospodarcze, bowiem warunki gospodarcze właściwie istnieją, a brak tylko odpowiedniej atmosfery psychologicznej, brak spokoju i pewności, bez czego nikt nie odważy się przedsięwziąć odpowiednich kroków. Stłębienie inicjatywy i każdy obawia się inwestować znaczniejsze kapitały do nowych przedsięwzięć.

2) Zdaniem innych fachowców, przyczyną kryzysu tkwią w inflacji kredytowej. Inflacja kredytowa od sze regu lat daje się zauważyć we wszystkich państwach świata, a zwłaszcza w Niemczech, Anglii i Stanach Zjednoczonych A. P. Koła gospodarcze nie liczyły się z stosunkami realnymi, nie zauważyły w odpowiednim czasie sztucznego „dobrobytu”, w jakim żyła ludność w większości państw i stała rozszerzała przy pomocy kredytu produkcję, racjonalizowały i technicznie przebudowywały przedsiębiorstwa. Brak wolnej konkurencji, interwencja państw, ustawodawstwo społeczne — to wszystko zapobiegało ujawnieniu się następstw inflacji kredytowej w całej pełni. Obecny kryzys jest kryzysem deflacji i jako taki zlikwidowany może być drogą odpowiedniej redukcji budżetów, obniżenia wydatków samorządowych, obniżenia cen, zarobków i t.p.

3) Inne zgoda przyczyny wskazują, że w części francuskich kół lewicowych a ich zdania częściowo podziela niemieccy nacjonalisci. Zdaniem tychże przyczyną kryzysu tkwią w tym, że kapitał finansowy, opanowawszy przemysł, stracił swe oblicze narodowe. Kapitał ten przerzuca swe środki finansowe z państwa do państwa, gromadzi je na jednym miejscu, aby następnie przenieść je na miejsce drugie, przeczem przesunięcia te kierowane są egoistycznymi interesami międzynarodowych spekulantów. Machinacje takie doprowadzają do wstrząsów na rynkach pieniężnych i kapitałowych w poszczególnych państwach a to z kolei prowadzi do katastrofy, jakiej świadkami byliśmy w Niemczech, a ostatnio w Anglii.

4) W ostatnim czasie bardzo często wskazuje się na niewłaściwe rozdzielanie zasobów złota na świecie, co jest również jedną z przyczyn obecnego kryzysu światowego. Zdanie to zwłaszcza popierane jest w Anglii, gdzie m. in. znany ekonomista Keynes kwestii tej przypisuje wielkie znaczenie. W Anglii domagają się, aby natychmiast zwołana była konferencja międzynarodowa, której celem miało być sprawiedliwe rozdzielanie za-

pasów złota i przywrócić złotu jego dawniejsze znaczenie gospodarcze jako regulatorowi i pośrednikowi w rozrachunkach międzynarodowych. Trzeba jednakże powiedzieć, że teoria ta, wiążąca kryzys światowy z kwestiami walutowymi i kwestią złotego standardu jest bardzo powierzchowną oceną współczesnych trudności w światowym życiu gospodarczym.

4) Znaczna część ekonomistów przypuszcza, że przyczyną kryzysu jest mieszanie się państw do problemów ekonomicznych, ograniczenie wolności gospodarczej w ogóle. Ekonomiści ci wychodzą z różnych punktów widzenia:

a) Państwo sztucznie podtrzymuje swym ustawodawstwem i zarządzeniami socjalnymi wysoki poziom życia, a zwłaszcza zarobków. Ubezpieczenia a przede wszystkim zapomogli dla bezrobotnych (w Anglii) powodują, że zarobki nie zmieniają się zależnie od dochodów przedsiębiorstw, ale wyznaczane są niezależnie od gospodarczej sytuacji przemysłu. A ponieważ nie można przystosować zarobków do realnych potrzeb gospodarczych, sztucznie wywołuje się bezrobocie i uniemożliwia się rozmach gospodarczy.

b) Inni natomiast twierdzą: Państwo popiera przemysłowców, którzy starają się utrzymać swe zyski na nie normalnej, przesadzonej wysokości. Te poczynania państw wywołują niezdrowe objawy na rynku wewnętrznym, sztucznie wciągają kapitał do kraju i potęgają przesadną industrializację, co pociąga za sobą kryzys.

c) Wielkie znaczenie ma również mieszanie się państw do międzynarodowego ruchu kapitału, któremu albo stawia się różne przeszkody, albo gdzie indziej go się popiera. To mieszanie się do transakcji międzynarodowych prowadzi do naruszenia równowagi bilansów płatniczych a w następstwie tego zaostrza się kryzys.

Wszelkie te różnorodne, różniące się wzajemnie i sprzeczne z sobą objaśnienia przyczyn kryzysu dowodzą, że katastrofa gospodarcza, jakiej jesteśmy świadkami, jest o wiele większa i poważniejsza, aniżeli doniedawna rzeczoznawcy przypuszczali. Kryzys ten nie może być usunięty przy pomocy zwyczajnych środków. Tu trzeba szukać nowych, poważniejszych zarządzeń.

Jednakże możemy zauważyć zjawisko donioślejsze. Światowe życie gospodarcze jest obecnie w stadium organicznego przeradzania się. Nie mówiąc już o potwornych formach gospodarki sowieckiej, która doprowadziła rosyjskie masy do zupełnego załamania, w całym życiu gospodarczym obserwujemy powstawanie nowych form w stosunkach gospodarczych. Te właśnie nowe formy, które dotychczas nie zdołano uzgodnić ze starym porządkiem i które dotychczas jeszcze nie wylżyły się w nasze urządzenia, prowadzą do ciężkich kryzysów, przeciągają je do nieskończoności i stare recepty życia gospodarczego czynią bezskutecznymi. Każda teoria o przyczynach kryzysu, jakie tu przytoczyliśmy, zawiera ziarno prawdy, ale jeszcze więcej błędów, bowiem przy tworzeniu tych teorii brano za podstawę stary stan rzeczy, nie uwzględniając nowych form życia gospodarczego. (Centropress).

**Silne lotnictwo
to potęgę Państwa!**

Konflikt chińsko-japoński w Radzie Ligi Narodów.

Krytyczny moment.

Odosobnienie Japonii.

GENEWA, 16. 10. (Pat). — Wczoraj o godz. 5 min. 45 po południu Rada Ligi Narodów zebrała się na poufne posiedzenie w sprawie uwag natury konstytucyjnej i jurydycznej, przedstawionych przez delegata japońskiego z wiązku z projektem wystosowania pisma do rządu Stanów Zjednoczonych z zaproszeniem do wydelegowania przedstawiciela do Rady dla uczestniczenia w obradach nad konfliktem chińsko-japońskim.

Po wymianie zdań przedstawiciel Japonii sprzeciwiając się ze względu jurydycznych zaproszeniu Stanów Zjednoczonych, zaproponował utworzenie komitetu prawniczego, któryby miał wypowiedzieć się co do strony konstytucyjnej i jurydycznej tego projektu. W głosowaniu za wnioskiem Japonii wypowiedział się tylko delegat niemiecki, wszyscy zaś inni głosowali przeciwko wnioskowi.

Na wniosek przewodniczącego członkowie Rady głosowali nad sprawą zaproszenia. Wszyscy członkowie

wypowiedzieli się za zaproszeniem, zaś przedstawiciel Japonii przeciwi.

Po posiedzeniu delegat japoński oświadczył dziennikarzom swego kraju, że sprawy nie rozstrzygnięto. Panuje jednak przekonanie, że zaproszenie może być wystosowane, gdyż dla tego rodzaju decyzji wystarczy uchwała powzięta większością głosów, jak w sprawach proceduralnych. Dziś o godz. 10 rano zbierze się ponownie Rada, o ile do tego czasu nie uda się nakłonić przedstawiciela Japonii do przyjęcia punktu widzenia jego kolegów.

Należy się spodziewać wszczęcia dyskusji na temat legalności proponowanego zaproszenia. Weto przedstawiciela Japonii może uniemożliwić wystanie zaproszenia, gdyż żaden artykuł paktu nie przewiduje zaproszenia państwa, nie należące do Ligi, do zasiadania w Radzie. Art. 4 ust. paktu mówi tylko o państwach, należących do Ligi, lecz nie reprezentowanych w Radzie.

merytoryczną, czy proceduralną, nie było podnoszone w chwili powzięcia decyzji o wymianie informacji między Radą a rządem Stanów Zjednoczonych, która to decyzja została powzięta jednomyślnie.

Przedstawiciel Niemiec podkreśla, że sprawa zaproszenia Stanów Zjednoczonych została załatwiona. Wobec tego należy przystąpić do nowego problemu, to jest do załatwienia sprawy konfliktu chińsko-japońskiego. Liga winna uczynić wszystko, by zapobiec wybuchowi nowej wojny.

Przedstawiciel Jugosławii przyłączył się bez zastrzeżeń do deklaracji delegata polskiego. Również i przedstawiciel Norwegii podziela stanowisko delegata polskiego.

Przedstawiciel Chin wyraża zadowolenie z powodu powzięcia decyzji zaproszenia Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu posiedzenia przewodniczący Briand wygłosił raz jeszcze krótką deklarację, w której pod-

niósł, że sprawę konfliktu chińsko-japońskiego należy załatwić pokojowo i w żadnym wypadku nie dopuścić do innego rozwiązania. Dobra wola wszystkich członków Rady winna być skoncentrowana dla zrealizowania dzieła pokoju, które jest celem Ligi Narodów. Zdaniem Brianda, gdy by Liga Narodów istniała przed wojną światową, mogłaby być zapobiegająca. Mówca podkreśla, że dzisiejsze posiedzenie Rady poświęcone było sprawie ubocznej. Sprawa zasadnicza — konflikt chińsko-japoński — tkwi w umysłach wszystkich członków i jutro względnie pojutrze winny zapasć decyzję.

Natychmiast po posiedzeniu sekretarz generalny wysłał telegram do sekretarza stanu w Waszyngtonie, przesyłając mu zaproszenie Rady do współpracy. Rada zbierze się na posiedzenie w tymże dniu o godz. 6-jej wieczorem. W międzyczasie toczyć się będą obrady komitetu pięciu.

Po naradach.

GENEWA, 16. 10. (Pat). — Po naradach prowadzonych między przewodniczącym a poszczególnymi delegatami Rady, o godz. 18 punktualnie rozpoczęło się publiczne posiedzenie Rady, w wielkiej sali sekretariatu, wypelnionej szalenie publicznością i przedstawicielami prasy. Posiedzenie to miało charakter wyrażnej manifestacji sympatii na rzecz Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie jednak najzupełniej widoczne ostrze tej manifestacji zwrócone było przeciwko Japonii i jej nieprzyjaznemu stanowisku w sprawie zaproszenia Stanów Zjednoczonych, jakie zajął przedstawiciel Japonii we wczorajszych poufnych i dzisiejszych publicznych obradach Rady.

Przewodniczący Rady francuski minister spraw zagranicznych Briand, po zaproszeniu do stołu obrad przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, tuż po jego konsula generalnego Gilberta, odczytał deklarację, w której podkreśla charakter tego zaproszenia. W deklaracji tej Briand wspomina, że

przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zasiada w Radzie na warunkach określonych przez jego rząd i Radę Ligi. W zakończeniu przewodniczący Rady w imieniu wszystkich jej członków wita przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy stole Rady.

Po wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego zabrał głos konsula generalny Stanów Zjednoczonych, który w swym przemówieniu sprzeciwiał zakres swej współpracy z Radą.

Następnie kolejno zabierali głos przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec, Hiszpanii, Gwatemali, Irlandii, Polski, Panamy, Jugosławii, Chin oraz Peru. W ten sposób wszyscy członkowie Rady wyrazili kolejno swe zadowolenie z okazji współpracy Stanów Zjednoczonych. Jedynie przedstawiciel Norwegii głosu nie zabrał. W zakończeniu posiedzenia Gilbert w krótkich słowach odpowiedział członkom Rady, dziękując im za wyrażone uczucia.

Zaproszenie do Stanów Zjednoczonych będzie wystosowane.

GENEWA, 16-X. (Pat). Późnym wieczorem Sekretariat Generalny wydał komunikat o poufnym posiedzeniu Rady. W komunikacie jest mowa, że wystosowano zaproszenie do Stanów Zjednoczonych do wydelegowania przedstawiciela, któryby zasiadł przy stole Rady dla dokądnego jej informowania i poczynienia oświadczeń.

Komunikat zaznacza dalej, że Rada, nie wypowiadając się co do strony prawnej i konstytucyjnej tej sprawy, wypowiedziała się jednomyślnie, przeciwko jednemu głosowi, za wystaniem tego rodzaju zaproszenia do rządu Stanów Zjednoczonych. Treść tego zaproszenia będzie ustalona dziś na posiedzeniu Rady.

Stany Zjednoczone przyjęły zaproszenie.

WASZYNGTON, 16-X. (Pat). Rząd Stanów Zjednoczonych przyjął zaproszenie Ligi Narodów w sprawie wysłania przedstawiciela na sesję Rady Ligi, obradującą w sprawie Mandżurji.

Przebieg publicznego posiedzenia Rady w sprawie zaproszenia Stanów Zjednoczonych do współpracy.

GENEWA, 16-X. (Pat). W dniu 16 b. m. o godz. 10 m. 30 zebrała się Rada na publiczne posiedzenie. Na wstępie posiedzenia przewodniczący Rady, francuski minister spraw zagranicznych Briand, odczytał deklarację, która dotyczy sprawy zaproszenia Stanów Zjednoczonych do współpracy z Radą w czasie debaty nad konfliktem chińsko-japońskim.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na poufnym posiedzeniu Rady. Przewodniczący Rady, Briand, odczytał następnie swą odpowiedź, wystosowaną do japońskiego przedstawiciela.

Dalej przypomniał, że Rada na wrzniętej swej sesji jednomyślnie zdecydowała komunikować rządowi Stanów Zjednoczonych wszelkie informacje, dotyczące rozpatrywanej sprawy i w ten sposób ustaliła już współpracę Stanów Zjednoczonych.

Wreszcie Briand podkreśla, że sprawa zaproszenia Stanów Zjednoczonych jest kwestją ściśle proceduralną i wobec tego może być zdecydowana większością głosów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Japonii, który w dłuższym oświadczeniu dowodził, że sprawa

zaproszenia Stanów Zjednoczonych z głosem doradczym podnosi kwestię natury konstytucyjnej i prawnej, niezmiernie ważne dla Ligi Narodów.

Powodowany troską o poszanowanie paktu, przedstawiciel Japonii proponował utworzenie komitetu ekspertów prawnych dla rozpatrzenia tej sprawy.

Ponieważ propozycja ta została odrzucona, przedstawiciel Japonii uznał za konieczne głosować przeciwko zaproszeniu Stanów Zjednoczonych w proponowanej formie.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii lord Reading nie podziela zapatrywań przedstawiciela Japonii i w wywodach swych podnosi, że sprawa za prośbą do obrad państwa, które nie jest członkiem Rady nie stanowi sprawy konstytucyjnej, gdyż państwo to nie będzie brało udziału w decyzjach Rady, ani głosowało na posiedzeniu. Wobec tego jednomyślnie głosów jest w danym wypadku zbędna.

Przedstawiciel Polski przyłącza się do deklaracji przewodniczącego Rady i przypomina, iż stwierdzone zostało, że zagadnienie, czy zaproszenie Stanów Zjednoczonych jest sprawą

Możliwość wycofania się Japonii z Ligi Narodów

TOKIO, 16-X. (Pat). Agencja Reutersa donosi: Mówią tu o możliwości wycofania się Japonii z Ligi Narodów. Pogłoski te powstają w związku z niezadowolaniem z powodu stanowiska, zajętego przez Radę Ligi w kwestii zaproszenia przedstawiciela Ameryki na sesję, poświęconą sprawie Mandżurji.

Przedstawiciel rządu oświadczył, że w kołach rządowych omawiana jest taka możliwość i jednocześnie wyraził nadzieję, że Rada Ligi Narodów po dojrzałym namyśle uzna słuszność tezy japońskiej.

Ruch wojsk japońskich w Mandżurji.

MOSKWA, 16. 10. (Pat). — Prasa moskiewska donosi, że w południowej Mandżurji odbywa się przegrupowanie wojsk japońskich. Część oddziałów przesuwa się w okolice kolei mukiensko-pekńskiej oraz w dolinę rzeki Lao. Oddziały te mają być użyte do oczyszczenia rejonu kolejowego od grasujących tam band, złożonych przeważnie z byłych żołnierzy armii mandżurskiej. Ko-

lej mukiensko-pekńska, przez którą przechodzą transporty wojsk, została zamknięta dla ruchu pasażerskiego.

Z tych też powodów komisja amerykańska, badająca sytuację w południowej Mandżurji, nie mogła udać się do Czin-Czau dla zbliżenia przyczyn i okoliczności bombardowania szeregu miast przez Japończyków.

PARNIKI do kartofli

udoskonalonego systemu, bardzo oszczędne i praktyczne w użyciu, tudzież gniotowniki, płuczniki i sortowniki do kartofli poleca
ZYGMUNT NAGROBZKI
WILNO, ul. Zawalna Nr. 11-a.
Dogodne warunki kupna — żądajcie prospektów. 7080

Nowy typ samolotów sowieckich.

MOSKWA, (Pat). Sowieckie zakłady lotnicze wypuściły nowy typ samolotu pod nazwą „Stal II”. Aparat zbudowany jest całkowicie ze stali nierdzewicznej i jakoś tam przewidywać ma najnowsze typy zagraniczne. Wkrótce rozpocząć się ma masowa produkcja samolotów tego typu.

Popierajcie przemysł krajowy

Listy z wystawy kolonialnej w Paryżu.

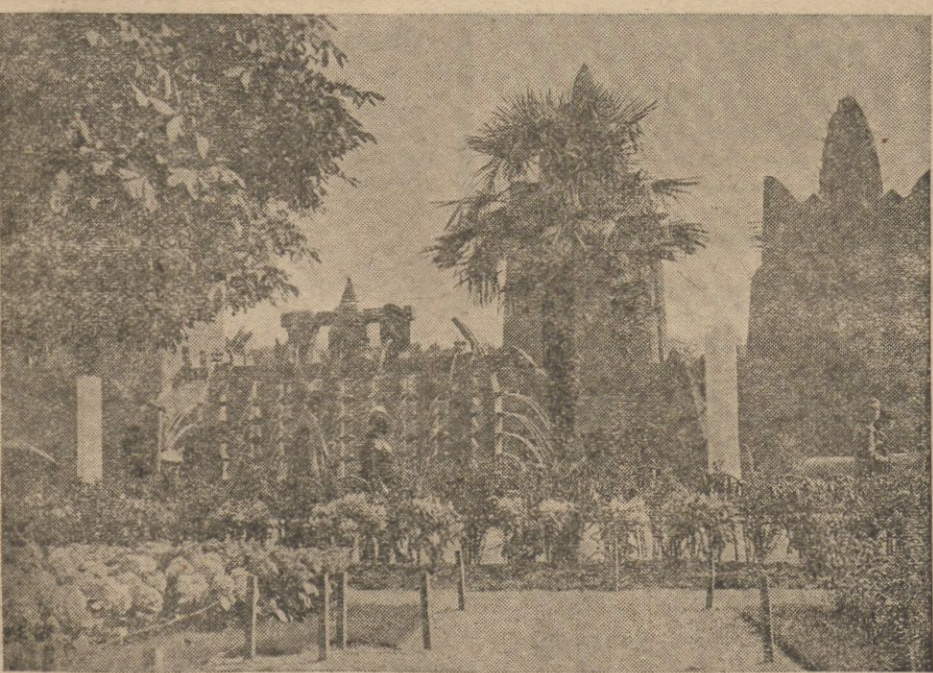
VI.

Kraina koloru krwi.

Agrafki ponad wszystko. Wyspa kwiatów i klejnotów. Benyowski — król Madagaskaru.

Rzeczy naprawdę majestatycznie piękne są niejako poza konkurencją. Mają one w sobie coś indywidualnego,

Grupa pawilonów Francuskiej Afryki Zachodniej — wspaniałe tło świątyni Angkory — bynajmniej nie traci



Fontanna Fetyuszowa na tle Afryki Zachodniej.

czego niesposób unicestwić żadnym zestawieniem, które może tylko stanowić dopełnienie siłą harmonji, lub — kontrastu.

na porównaniu z tem arcydziełem wystawy, lecz porywa odrazu w świat swego piękna, każe pamiętać tylko o sobie. A piękno to jest naprawdę prze-

dziwne, rzecz można — nasycone prastarą kulturą plemion, które schematycznie zaliczamy do barbarzyńskich — syntetyzujące koloryt ziemi tak spalonej słońcem, że domy z niej ulepione nabierają koloru skrwawionej rdzy.

Czerwony jest więc pałac, kryjący olbrzymie patio pełne szmeru wody i poszumy palm, czerwony jest meczet o minarecie kwadratowym, ściętym płasko, czerwone są domy o murach pochylonych, o małych, zakratowanych okienkach o ciężkich drzwiach z ciężką kołatką, czerwone są chaty — kryte strzechą, czerwone wreszcie są małe, wąskie uliczki pomiędzy domami. Po jednej z tych uliczek kroczy poważnie dwugłębny wielbłąd, dzwigający parę roześmianych Europejczyków, dziwnie rażących na tem tle tak bardzo nieuropejskim.

Zato jakie wspaniałe wyglądały tu: byleby: półnady, wysocy, śniadzi. Mają piękne, rasowe głowy, oprawne w hebanowo-czarną grzywę długich, wijących się włosów i przedziwne czarne oczy, w których zdają się tańczyć rozodrgane iskierki radości z rozodrganymi iskami smutku. Ludzie ci pochodzą z kraju, w którym wodę zdobywa się z niesłychanym trudem. To też, gdy po raz pierwszy ujrzeli morze — nagle zetknęli się z przytłaczającym nadmiarem wspaniałych upragnionego żywiołu — zdjął ich paniczny strach i żadna siła ludzka nie mogła ich nakłonić do dobrowolnego wstąpienia na okręt. Trzeba było ich zmusić, żeby móc wnieść na pokład. Po tym pierwszym, ogromnym wstrząsie wszystko ich przestało dziwić. Stępieli niejako i ocknęli się dopiero na widok — agrafek. Cóż była za radość, gdy zrozumieli, że cud ów jest do na-

bicia. Rzecz prosta — wydali odrazu wszystkie posiadane pieniądze, i zapatrzyli się w agrafki na całe długie życie kilkunastu plemion.

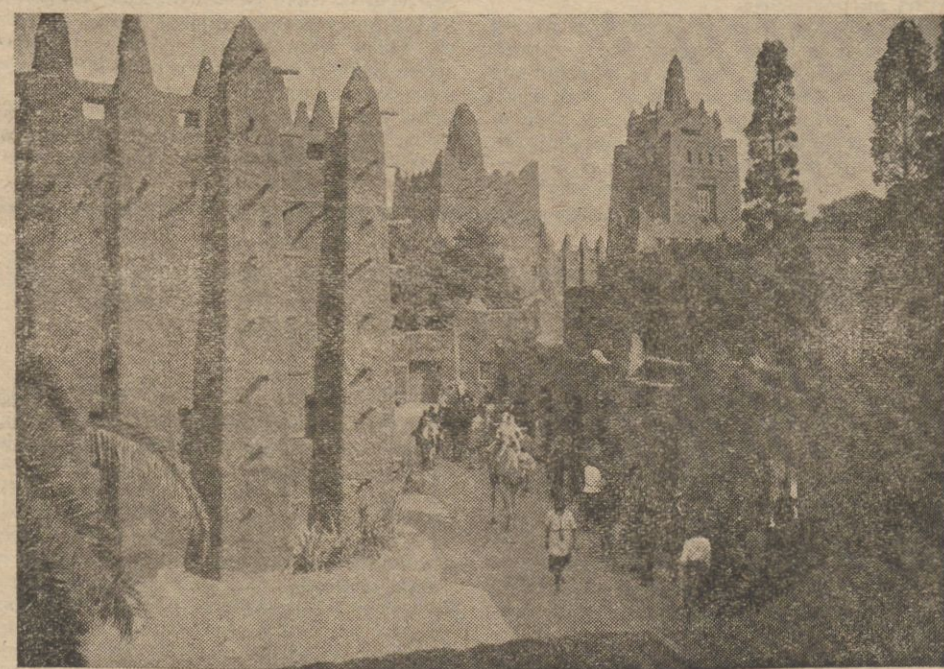
Daleko od pawilonów Afryki Zachodniej — widnieje inny przedstawiciel innej ziemi koloru krwi. Jest to pawilon Madagaskaru: wyniosły, czerwony pałac, kryty trójkątnym dachem. Wiodą doń zarówno wysokie schody, a nad wszystkim dominuje czworograniasta wieża, również czerwona.

Wewnątrz — jaśnieją barwne dio-

różowo-lila, pełna świeżości i spokoju, jest wreszcie „Tananarive” — stolica wyspy; miasto pełne czerwonych domków, krytych trójkątnymi, niebieskimi dachami.

Oprócz tych i innych dioram — obszerne galerie ekspozycyjne pawilonu zalegają eksponaty produktów Madagaskaru, a więc głównie próbki grafitu, miki, węgla, złota i przeróżnych, różnobarwnych kamieni.

Na tej rozkosznej wyspie kwiatów i klejnotów Francuzi czują się prawie tak dobrze, jak we Francji. Kochają



Część pawilonów Francuskiej Afryki Zachodniej.

ramy, przedstawiające główne miasta wyspy. Jest tu „Majunga” — port tonący w połodzie zachodzącego słońca, jest „Astirabé” — oprawna w pagórki

tę kolonię, może dlatego, że kosztowała ich wiele krwi, zaciętości i nienawiści. Madagaskar bronił się zaciekle i niezmiennie długo. Pierwsze próby

podbicia go wszczęto w XVI-ym wieku. Spęłzył na niczem. W XVII-ym wieku udało się wprowadzić przylączyć wyspę do korony francuskiej, lecz — w sposób czysto formalny, gdyż potężna dynastia Howasów panowała nadal w sposób absolutny.

W drugiej połowie XVII-ego wieku, za panowania Ludwika XV-go, minister spraw zagranicznych, Choiseul wysłał na ostateczne podbicie Madagaskaru węgierskiego hrabiego, nazwiskiem Benyowskiego. Sprytny Węgier nie tracił czasu, lecz wykorzystał go z wielkim pożytkiem dla — siebie. Zaraz po wylądowaniu na wyspie — rozpoczął fortyfikację jej wschodniego wybrzeża i zbudował całe miasto. Zamiast interwenjować w sprawach Francji — uczynił wprost przeciwnie: zdeklarował się po stronie tubylców i uzyskał od nich tytuł „Wielkiego Wodza”. Zaniepokojony Paryż odwołał „warchotę”. Wówczas — Benyowski otrzymał poparcie Stanów Zjednoczonych i — ogłosił się królem Madagaskaru. Sprawa zaczęła przedstawiać się coraz groźniej dla Francji, która w końcu wysłała cały oddział przeciwko samozwańcowi. Dumny szlachcic węgierski zginął pod kulami francuskich żołnierzy, nie przypuszczając, że polski poeta go unicestwi.

Śmierć „króla” bynajmniej nie była równoznaczna z ostatecznym podbiciem Madagaskaru. Przyjął on protektorat francuski dopiero przy samym końcu wieku XIX-go. Niedarmo więc wyspa kwiatów i klejnotów jest wyspą koloru krwi.

Marja Milkiewiczowa.

17.15: „Coto jest grodu...“ walczyki. 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17.45: Koncert. 19.00: Pieśni litewskie. 19.20: „Kulka wileńska“. 19.40: Program na poniedziałek. 19.45: Słuchowisko. 20.15: Koncert. 22.10: Recital śpiewaczy. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Przyjęcie ustaw podatkowych.

WARSZAWA, 16. 10. (Pat.). — Marszałek Sejmu p. Świątowski otworzył 32 posiedzenie Sejmu o godzinie 16 min. 15 po południu.

Po złożeniu ślubowania przez posła Bilińskiego (Kl. Ukr.), który wszedł na miejsce wice-marszałka Haluszczyńskiego, przystąpiono do pierwszego punktu porządku dnia — ustawy o ściąganiu podatków w naturze. Na łamach rządowych zasiadło szereg ministrów i wiceministrów.

Sprawozdawca poseł Moczulski (BBWR), stwierdza, że ustawa ma na celu przyjęcie z pomocą bezrobotnym w ciężkim okresie zimowym. Ustawa ta objęta są następujące podatki: gruntowy, majątkowy, spadkowy i przemysłowy. Mogą one być spłacane żyłymi, pieniężnymi, grzybkami, ziemniakami, oraz węglem i drzewem z wyjątkowych wypadków. Na 1 kwietnia 1929 r. zaległości podatkowe przedstawiały się w następujący sposób: w majątkowym wynosiły 25 milionów, w gruntowym 25 milionów, w spadkowym 20 milionów, w przemysłowym w dzied-

zinie węgla 5 milionów, razem 75 milionów. Mówca wyraża opinie, że podatki w naturze przyczynia się do zubożenia z rynku dużej ilości zboża, wskutek czego można się spodziewać wzrostu cen na zboże. Ustawa jest przejściowa, — na ten czas, kiedy potrzeba przyjąć z pomocą bezrobotnym.

Po dyskusji w której zebrał głos posełowie: Jasiukiewicz (Kl. Nar.), Mikołajczyk (Str. Lud.), Danecki (Fr. Komun.), Rudziński (BBWR), i przemówieniu referenta Moczulskiego, który udzielił repliki, Sejm przyjął ustawę w brzmieniu komisijnym w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu przyjęto po dyskusji w 2-em i 3-em czytaniu bez zmian projekt ustawy o zwolnieniu od podatku cukru dla bezrobotnych, w 2-em i 3-em czytaniu w brzmieniu komisji projekt ustawy o opodatkowaniu piwa oraz w 3-em czytaniu w brzmieniu komisji, odrzucając wszystkie poprawki projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego.

Sprawa kwalifikacji nauczycieli.

Następnie przystąpiono do sprawy nowelizacji ustawy z roku 1922, dotyczącej spraw kwalifikacji nauczycieli szkół średnich i seminarjów. Referent pos. Pochmarzki (BB), omawia sytuację niewykwalifikowanych nauczycieli, którzy oddali wielkie usługi szkolnictwu polskiemu, nie mając częściowo kwalifikacji papierowych. Referent podnosi, że przedstawiona nowela przesunęła termin egzaminów kwalifikacyjnych do końca roku szkolnego 1932-33 i upoważnia ministra os-

wiady do przedłużenia nauczycielom prawa nauczania do końca roku szkolnego 1932-33 w tych okolicach, gdzie brak kandydatów na nauczycieli. Następnie referent apeluje do 12 tysięcy nauczycieli, aby tego ostatniego terminu nie zmarłowali.

Do dyskusji w której zebrał głos posełowie: Kordecki (K. Nar.) i Piotrowski (PPS), i po przemówieniu posła Sommersteina projekt ustawy przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawa pożyczki pocztowej.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji o projekcie ustawy, upoważniającej przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon do zaciągania długoterminowej pożyczki inwestycyjnej.

W dyskusji zabrał głos p. minister poczt i telegrafów Boerner. Po przemówieniu p. ministra przemawiał referent pos. Gliński (BB), poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja. Po replice referenta przystąpiono do głosowania.

Na wniosek posła Piotrowskiego (PPS) głosowanie odbyło się imienne. W głosowaniu uczestniczyło posłów 241.

Za projektem oddano głosów 155, przeciw 86, wobec czego ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W pierwszym czytaniu odesłano do właściwych komisji 29 projektów.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek dnia 20 bm. o godzinie 16-ej.

Dziś proces Zw. Polaków na Łotwie.

RYGA 16.X. Pat. — Urzędowa agencja łotewska „L.T.A.” komunikuje: Sąd Okręgowy w Dyneburgu rozpoczął w dniu jutrzejszym (17 bm.) proces w sprawie zamknięcia Związku Polaków na Łotwie.

Akt oskarżenia zarzuca, iż sekcja Polskiego Związku, w porozumieniu z centralą tej organizacji, starała się o to, by w drodze plebiscytu przeprowadzić przyłączenie kilku gmin powiatu Ilkustiańskiego do Polski.

W tym celu rozwijały systematycz-

na działalność polonizacyjną. Poza tym z zeznań wielu świadków wynika, że funkcjonariusze Związku, wśród nich członkowie centralnej dyrekcji, rozdawali na kilka dni przed wyborami w lokalu dyrekcji pewne sumy pieniężne wyborcom, w celu skłonienia ich do głosowania na polskie listy.

Na zasadzie powyższych faktów organa rządowe zawiesiły działalność Związku Polskiego do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd.

Laval w drodze do Ameryki.

PARYŻ, 16.X. (Pat.). Premier Laval wraz z delegacją francuską odjechał w piątek 16 b. m. o godz.

9-ej rano do Havre'u, skąd odpytną do Stanów Zjednoczonych.

Oświadczenie Stimsona.

NOWY YORK 16.X. Pat. — Sekretarz stanu Stimson oświadczył: Nie mamy zgody zamiaru narzucać premierowi Lavalowi przedmiotowy dyskusji podczas jego wizyty. Przybywa on jako nasz gość. Zależy nam na tem, aby pozostawić mu zupełną wolność wyboru przedmiotów, które chciałby omówić z prezydentem Hooverem. Spodziewamy się, że premier Laval nie będzie się kłopotował w wyborze tematów i że dyskusja będzie szczerą i jasną. Nie mamy wcale zamiaru narzucać jakiegokolwiek programu Francji, ani żadnemu innemu narodowi, ale

sądzimy, że jest rzeczą najwyższej wagi, aby przyszło do pełnej i przyjaznej wymiany zapatrywań między dwoma państwami, aby Francja i Stany Zjednoczone dokładnie poznały swe wzajemne poglądy. Sądzimy, że znajomość ta będzie najbardziej pomocna dla ustalenia naszej przyszłej współpracy.

Komentując ostatni ustęp powyższego przemówienia, dziennik „Washington Post” twierdzi, że ustęp ten wyklucza podjęcie dyskusji w sprawie t. zw. korytarza.

Niepewność na giełdzie nowojorskiej.

NOWY YORK 16.X. Pat. — W dniu 15 i 16 bm. na giełdzie tutejszej panował nastrój wyczekujący, spowol-

dowany oczekiwanym przyjazdem francuskiego premiera Laval'a i wypadkami mandżurskimi.

Sprawa Matouschki staje się coraz bardziej sensacyjną.

Dochodzenie policji niemieckiej.

BERLIN, 16. 10. (Pat.). — Policja berlińska na podstawie zeznań Matouschki przeprowadziła dochodzenie w miejscowości Caput pod Poczdamem. Chodzi o stwierdzenie, że zeznania Matouschki odpowiadają prawdzie co do osoby irlandzkiego oficera Carrella oraz właścicieli willi pani Schneider.

Pani Schneider oświadcza, że nie zna Matouschki. Mimo to policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia w domach okolicznych celem stwierdzenia, czy Matouschke

przebywał tam w czasie, kiedy wydarzył się zamach na pociąg pod Juterburg. Chodzi o stwierdzenie, że mieszkał tam dr. Bergman, o którym wspomina w swych zeznaniach Matouschke.

Stwierdzono, że istotnie w okolicy Caput przebywał lektor wiedeńskiego uniwersytetu Gustaw Bergman, który nie był mordercą w policji.

Zeznania Matouschki potwierdzone zostały w wielu punktach, zwłaszcza o ile chodzi o opis willi pani Schneider.

Tajemniczy Bergman.

Dr. Bergman przesłuchany został przez policję, a następnie wypuszczony na wolność.

„Neues Wiener Journal” donosi, że Matouschke nie brał udziału w zamachu kolejowym, dokonany pod Ansprach w dolnej Austrii. Jeżeli Matouschke przyznaje się do tego czynu, to czyni to dlatego, aby uniknąć wydania w ręce władz węgierskich.

Zajęcie w Komisji Ochrony Pracy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony pracy przedstawiciel kl. PPS, poseł Reger, w sposób wysoce nietaktowny zaatakował rząd a szczególnie p. premiera Prystora, zarzucając mu, że za czasów kierowania przez Min. Pracy i Op. Społ. miał się jakoby wysługiwać wielkiemu przemysłowemu. W odpowiedzi na to poseł Tomaszewski w krótkich lecz stanowczych słowach złożył oświadczenie, określające słowa p. Regera, jako oszczerstwo podyktowane wyłącznie względami natury politycznej.

Sytuacja w rolnictwie.

WARSZAWA 16.X. Pat. — Na piątkowym posiedzeniu sejmowym komisji rolnej pod przewodnictwem posła Rudowskiego p. minister Janta-Polczyński wygłosił dłuższe przemówienie, obrazujące sytuację w rolnictwie. Dyskusję nad exposé p. ministra odłożono do następnego posiedzenia. Ponadto komisja dokonała przydziału referatu projektu ustawy o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, który to referat objął poseł Lechnicki.

(Obszerniejsze omówienie referatu p. ministra rolnictwa zamieścimy w następnym numerze. (Red.).

Konferencja dla uzgodnienia ograniczeń dewizowych.

WIEDEN 16.X. Pat. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bazyli, że Rada nadzorcza Banku dla wypłat Międzynarodowych postanowiła wezwać te państwa, które wprowadziły u siebie ograniczenia dewiz, na konferencję celem wymiany zdań i wyrównania tych zarządzeń. Chodzi tu głównie o państwa sukcesyjne, a następnie o Niemcy, Rumunię i Grecję. Planowana konferencja prawdopodobnie odbędzie się w Wiedniu. Kwestja utrzymania parytetu złota nie będzie przedmiotem obrad tej konferencji.

Sądy doraźne w Łodzi i Lwowie.

ŁÓDŹ, 16. 10. (Pat.). — W dniu 16 b. m. w Łódzkiej Sądzie Okręgowym odbyła się pierwsza rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Adamowi Fagasowi, który zamordował w celach rabunkowych Wacława Starka.

Wniosek obrońcy co do uznania zmniejszonej poczytalności oskarżonego Sąd odrzucił. Prokurator domagał się kary śmierci. Obrońca usiłował przedstawić dowody niepoczytalności. Sąd doraźny skazał Fagasa na karę śmierci przez powieszenie.

LWÓW, 16. 10. (Pat.). — W dniu 16 b. m. przed sądem doraźnym odbyła się rozprawa przeciwko Jarosławowi Popowiczowi, Mikołajowi Senyczowi i Dankowi Petryszynowi oskarżonym o dokonanie podpalenia. Oskarżenia do winy się przyznali. Sąd skazał Popowicza i Senyczę z art. 32 ustawy o sądach doraźnych na karę śmierci przez powieszenie, złączył z tym karę dożywotniego więzienia. Rozpatrzenie sprawy trzeciego oskarżonego postanowiono przekazać sądowi zwykłemu.

Reorganizacja wydziału hipotecznego.

Działający na terenie województwa wileńskiego wydział hipoteczny przy sądzie okręgowym w Wilnie ostatnio został zreorganizowany przez podzielenie terenu działalności.

Dotychczasowy pisarz hipoteczny p. Leon Sumorok prowadzić będzie sprawy hipoteczne na terenie m. Wilna oraz pow. wileńskiego-trockiego, święciańskiego i oszmiańskiego.

B. wiceprezes sądu apelacyjnego w Lublinie, p. Julian Borkowski, mianowany pisarzem hipotecznym w Wilnie działając będzie na terenie pow.: mołodeczańskiego, postawskiego, wilejskiego, dziśnieńskiego i brasławskiego.

Niezależnie od tego podziału, przy wydziale zamiejscowym w Lidzie sądu okręgowego w Wilnie utworzony został wydział hipoteczny na powiaty: lidzki, szczeczyński i wolezyński.

Pisarzem hipotecznym tego wydziału mianowany został p. Kazimierz Kontowit, dotychczasowy sędzia sądu apelacyjnego w Wilnie, przeniesiony ostatnio w stan emerytury.

P. Sumorok i Borkowski siedzi-

by posiadają w Wilnie, w gmachu sądów, zaś p. Kontowit urzęduje w Lidzie.

NOWINKI RADJOWE.

„KOBUZ” JERZEGO OSTROWSKIEGO. Dziś o godz. 19.30. Proszę państwa, p. Jerzy Ostrowski. Znamie go już państwo? Nie, znanie p. Jerzego Ostrowskiego, psychologa i wychowawcę a o to przemówi Jerzy Ostrowski, powieściopisarz, autor przygotowywanej do druku powieści p. t. „Kobuz” i odczyta fragmenty ze swej książki (Kobuz — ptak).

KONCERT ZE WSPÓŁUDZIAŁEM ALEKSANDRA ZABCZYŃSKIEGO.

Dnia 17 października o godz. 20.15 Polskie Radio nadaje koncert muzyki lekkiej, w którym usłyszą radiolubnie szeregi popularnych, o miłym nastroju utworów w wykonaniu orkiestry Polskiego Radio pod dyrykcją Stanisława Nawrota. Uroczajnością tego wieczoru będą piosenki znane całej Warszawie w interpretacji popularnego artysty reżowego Aleksandra Zabczyńskiego, obdarzonego miękkością i ciepłymi tonami głosów.

UTWORY CHOPINA W WYKONANIU TURCZYŃSKIEGO.

Dnia 17 października o godz. 21.30 zwykły sobotni koncert wieczorny poświęcony utworom Chopina. Tym razem usłyszą radiolubnie dzieła nieśmiertelnego twórcy nokturnów i mazurków w wykonaniu prof. Józefa Turczyńskiego.

SPORT

BIEG LEKKOATLETYCZNY W ZAKREKIE.

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego A. Z. S. urządził w najbliższą niedzielę o godz. 12-ej w Zakrecie bieg naprzemiły na przestrzeni 4.000 metrów.

I P. P. LEG. — MAKABI.

Dziś i jutro na boisku Makabi odbędą się dwa mecze piłki nożnej między zespołami wileńskimi I p p Leg. i Makabi. Spotkania te będą duże zainteresowania, ze względu na ostatnią wysoką porażkę I p. p. Leg. do Makabi która mistrzowska wryżna Wilna niewątpliwie zechce pomścić.

JACK SHARKEY „MISTRZEM ŚWIATA” W BOKSIE.

Jak już wiadomo odbył się przed kilkoma dniami mecz o nieoficjalne mistrzostwo świata pomiędzy Jack Sharkey-em a słynnym włoskim obryzmem Primo Carnera, zakończony zwycięstwem Sharkey'a.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie, sędzią meczu w Wilnie niewątpliwie zechce pomścić się przeszło 30.000 widzów. Samych biletów wstępu sprzedano za 100.000 dolarów.

Walka toczyła się przez całe 15 rund i dopiero w ostatniej rundzie amerykański mistrz uzyskał taką przewagę techniczną, że jego przeciwnik cięższy prawie o 50 funtów o mało nie został znokautowany.

Trzeba przyznać, że obydwa bokserzy znajdowali się przed walką u szczytu swej formy. Zwłaszcza wspaniała klasa wykazał Sharkey. W pierwszych trzech rundach walka była otwarta. Widocznie bokserzy badała się wzajemnie. W czwartej rundzie Sharkey rozpoczął atak. Serja jego silnych celných ciosów oszołomiła zupełnie Carnerę. Jeden z tych ciosów powalił go nawet na deski, ale w sekundę później obryzm wstał, ale tylko na jeden moment, bo nowy silny cios powalił go znowem i tym razem do 9-u. Sharkey nie chciał już dalej walczyć twierdząc, że słusznie, że jego przeciwnik przed przeciwnikiem jest tak widoczna i tak kolosalna, że powinien zatać zwyciężając przed przeciwnikiem k. o. Menagerowi zaledwo udało się nakłonić go do dalszej walki.

Zupełnie niespodziewanie w 6, 7 i 8 rundzie Carnera trzymał się bardzo dobrze a w niektórych momentach przeszedł nawet do ataku. Od 10-ej rundy zaczyna się zwoncz coraz bardziej rozszerza przewaga Amerykanina. Carnera broni się rozpaczliwie, chce za wszelką cenę uniknąć nokautu, co mu się też udaje. W 15-ej rundzie jednak Sharkey miał tak silną przewagę, że niewątpliwie znokautowałby przeciwnika, gdyby walka trwała o minutę dłużej.

Po zawodach zebrała się bokerska komisja stanu nowojorskiego i ogłosiła Jacka Sharkeya mistrzem świata wszystkich wag. Prawdopodobnie demonstracja komisji nowojorskiej spowoduje tylko nową walkę o mi-

strzostwo świata pomiędzy Sharkeyem a oficjalnym mistrzem świata Niemcem Maxem Schmelingem. Amerykanie bowiem dają za wszelką cenę do odebrania Europie zdobytę tytułu mistrza świata. (Pat.).

PIERWSZY W POLSCE WYŚCIGI SLIZGACY NA WISLE.

W najbliższą niedzielę dnia 18 b. m. odbędzie się w Warszawie w inicjatywę oddziału śródmiejskiego Ligi Morskiej i Kolonijalnej wyścigi szybkościowych motorówek. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce. Z tego względu wywołała wielkie zainteresowanie.

Program wyścigów obejmuje 6 biegów dla 2 grup zawodników na przestrzeni 2,5 i 10 km. Do pierwszej grupy wchodzi zawodnicy na łodziach typu wyścigowego z przyczepnymi motorami o sile od 16 do 20 HP. Do drugiej grupy od 20-25 MP. Zawody rozpoczyna się o godz. 12. Start z przystani W. W. Wisła oraz W. W. Wiosłarstwo. Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę. Bilety wstępu w cenie 1 zł. można nabyć na miejscu. Dla członków Ligi Morskiej i K. oraz towarzyszy wiosłarskich cena biletu wynosi 75 gr.

Nadmienić należy, że dochód z tej imprezy przeznaczony jest na budowę przystani Ligi Morskiej i Kolonijalnej na Wile.

Losowanie książeczek oszczędnościowych.

W dniu 15 października 1931 r. odbyło się w P. K. O. XXII z rzędu losowanie książeczek premjowanych P. K. O. Serji I.

Premje po zł. 1.000.— padły na następujące Nr. Nr.:

2.519	11.193	28.946	38.003	46.817
2.868			38.119	46.824
	12.176	29.031	38.389	
3.729		29.522	38.582	
	13.327		38.623	
4.657		31.497		
	17.155		39.926	
7.280		32.057		
7.714	21.167	32.245	40.403	
	21.259		40.421	
8.797		35.541		
8.811	23.563	35.813	42.268	
9.690	27.165	36.197	44.183	
	27.230			
	27.605		45.330	
	27.878		45.484	

OFIARA.

Na walkę z bezrobociem Romuald Sobolewski — 3 złote.

NA WILEŃSKIM BRUKU

TRAGICZNY WYPADEK NA TRAKCIE BATOROWEJ.

Zygmunt Wajskort (ul. Mickiewicza 34) właściciel autobusu Nr. 38237, kursującego na linię Wilno—Kobylniki, zameldował policji, że 15 b. m. na trakcie Batorowej autobusu jego wracający z Wornian do Wilna, przejechał jakiegoś nieznanego osobnika, który wyrzucony został przez szponowane koło na bruk. Ciężko ranne osobnika przewieziono do szpitala św. Jakóba, gdzie ustalono, że jest to niejaki Jan Zdanowicz.

ASPIRANT STRAŻY OGNIOWEJ ULEGŁ ZATRUCIU GAZAMI.

Aspirant strażnicy ogniowej Zygmunt Kałiński, podczas ćwiczeń strażnicy pożarnej z gazami uległ zatruciu. Kałińskiemu udzielono pierwszej pomocy w ambulatorjum pogotowia ratunkowego. (C)

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

W dniu wczorajszym w Wilnie zanotowano dwa zamachy samobójcze: Przy ulicy Nowogródzkiej nr. 10 otrula się esencją octową w zamiarze pozabawienia się życia, 20-letnia Paulina Krawczyńska. Przewieziono ją do szpitala Świątek. Powód — zawód miłosny.

Drugi wywadek miał miejsce przy zaułku Oszmiańskim nr. 3, gdzie zażyła sobie ilość kwasu karbolowego 30-letnia Irena Tomko. Przyczyna — ciężka sytuacja materialna.

Buszkiewicz Ignacy (Bazylijska 4) usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie amoniaku. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala Żydowskiego w stanie nie zagrażającym życiu. (C)

Kino Miejskie
Od wtorku dnia 13-go b. m. 1931 r. od godz. 4 — 6 dla młodzieży
Wielki sensacyjny dramat
Prokurator oskarża
potężna kreacja Bernarda Götze.
Koncert. ork. pod batutą M. Sainickiego. — Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. — Kasa czynna od 3.30 do 10 w.

Bicz Prawa
NAD PROGRAM: Cud nad Wisłą.
Seans wieczorowy od g. 6 — 8 — 10
NAD PROGRAM: Milijonowy spadek
wesoła komedia w 6 aktach

Kino HOLLYWOOD
Z powodu wielkiej frekwencji f. l. m.
X-27 (Szpieg)
MARLENY DIETRICH
z udziałem najsl. gwiazdy doby obecnej
występowała się ponownie w dwóch kinach: Hollywood i Helios.
Na pierwszy seans ceny zniżone.
Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.25

Kino HOLLYWOOD
Z powodu wielkiej frekwencji f. l. m.
X-27 (Szpieg)
MARLENY DIETRICH
występowała się ponownie w dwóch kinach: Hollywood i Helios.
Na pierwszy seans ceny zniżone.
Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.25

Dźwiękowe Kino
CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15-41
Dziś! Wielka sensacja! Przebijający dźwiękowiec! Potężny dźwięk dramat miłości i namiętności. W rolach głównych: Edmund Love i Joan Bennete. Przebijający dźwięk metody najdoskonalszej na świecie organizacji detektywnej. NAD PROGRAM: Po raz 1-szy w Wilnie dodatek dźwiękowy „Pathe”. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąt. o g. 2-ej. Następny program: Na zachodzie bez zmian.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)
Dziś i dni następnych! Sensacyjny dramat w 10 aktach p. t.
Tajemnicze zjawiska: Sygnał śmierci, ukryta trucizna, hipnotyzm — utrzymują widza w ciągłym napięciu. Początek o godz. 5-ej, w niedziel. i św. o 4-ej pp. Nast. progr. „Ofiarna noc” z Charles Farrellem i Mary Duncan

Kino-Teatr
LUX
Mickiewicz 11, t. 15-61
Dziś! Największa miłośnica ekranu, Boska GRETA GARBO w swej bezwzględnie najlepszej kreacji
w roli młodego adwokata Conrad Nagel. NAD PROGRAM: Arcywsesła komedia w 3 akt. p. t. Charlie w opatach w roli gł. największy komik świata CHARLIE CHAPLIN. Początek o godzinie 4-ej, w dzień świąteczny o godz. 1-ej. — Ceny miejsc od 40 gr.

Dźwiękowe Kino-Teatr
STYLOWY
ulica Wielka 33.
Dziś! Najpiękniejszy 100% dźwiękowy film świata
W rolach głównych: Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald. Annoni! Następny program: Nowa realizacja i opracowanie jako niepodzielna udźwiękowiona całość „HRABINA PARYŻA” Emil Jennings, W. Gajdarow, Lya de Putti, Mia May w rolach gł.

Kupuje owoce jabłoni dzikiej
(leśnej, polnej) każdą ilość drobniocwoi wagonowo.
Ceny do omówienia. Oferty składać
Wilno, ul. Wileńska Nr. 39, m. 1,
przedstawiciel SZKÓŁEK DANIŁOWO.

Dyplomowana nauczycielka
ez. francuskiego i muzyki
udziela lekcji
po cenach b. przystęp.
W. Pohulanka 9, m. 1
od godz. 5-ej do 7-ej w.

Ogłoszenie.
Dnia 21.X. 1931 r. o godz. 14-ej odbędzie się przetarg w Nowo-Wilejce (koszary 13-go pułku ulanów) na sprzedaż nawozu konieckiego.
Blizszych informacji udziela oficer żywnościowy 13-go pułku ulanów.
1153/VI—7268
Kwatermistrz pułku.

DRZEWKA
owocowe, alejowe i dekoracyjne, liściaste i iglaste, wyprodukowane w klimacie miejscowym w szkółkach handlowych poleca
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie
w Nadleśnictwie Lidzkiem — poczta Lida os. Hornie,
w Nadleśnictwie Zawaryskiem — poczta N. Wilejka,
w Nadleśnictwie Smorgońskim — poczta Smorgonie, fol. Naroty
PO CENACH ZNIŻONYCH.

Ogłoszenie.
Powóz używany w dobrym stanie kupię natychmiast. Zgłoszenia: Kwatermistrz 13-go pułku ulanów w Nowo-Wilejce. 1154/VI—7268

Zawiadomienie
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III zawiadamia, że w dniu 24 października 1931 roku o godz. 10 odbędzie się w Grodnie przetarg nieograniczony na: budowę 2 murowanych przybudówek do hangarów w Lidzie o łącznej kubaturze 2050 m³, wykonanie polek drewnianych i wieżaków w magazynie I p. a. p. w Wilnie, remont zbiorników stacji pomp Nowa Wilejka, wyczerpienie studni artestyckiej 12 cal w szpitalu Wilno i dokończenie budowy drewnianej stajni w Mołodecznie o kubaturze około 3000 m³.
Szczegółowe ogłoszenie ukaze się w Polce Zbrojnej i Przeglądzie Technicznym w Warszawie.
Okręgowy Urząd Bud. Nr. III.
Grodno
L. dz. 6903/Bud.
1157/VI

Doktor Med.
Z. KUDREWICZ
Specjalność: chor. wener., syfilis i skórne, przyjmuje od 4-6 po poł.
Zamkowa 15, m. 7.
7273-2

Doktor Med.
N. Wołkowyski
Chor. uszu, nosa i gardła, ulica Kijowska 2-a, przyjmuje od 4-ej do 8-ej
7272

Lekarz-Dentysta
L. ASS
Wielka 32, m. 6
przyjmuje od 10-1 i 3-6